Sztuka Beksińskiego wychodzi z mroku [ZDJĘCIA]

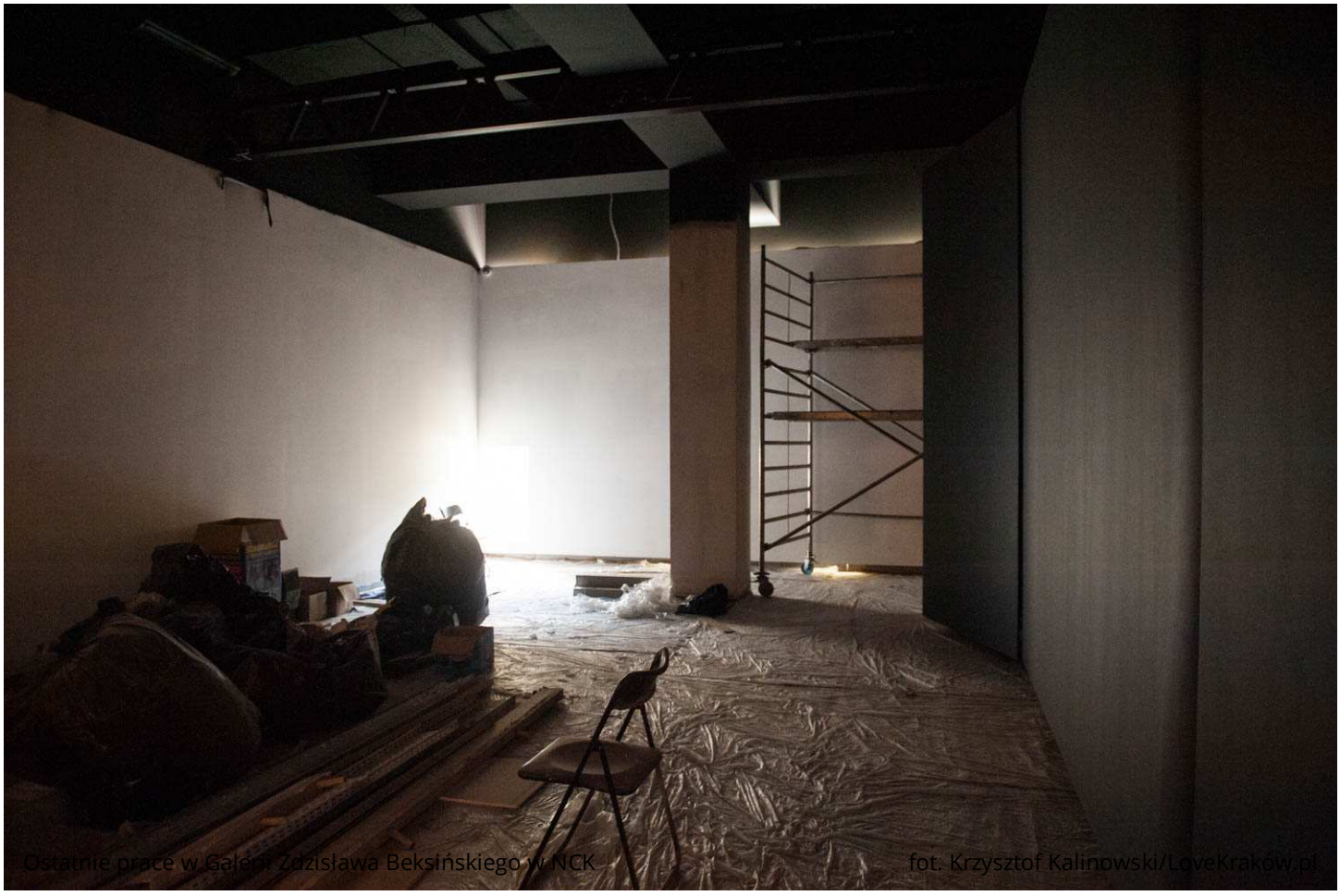

Ostatnie prace w Galerii Zdzisława Beksińskiego w NCK fot. Krzysztof Kalinowski/LoveKraków.pl

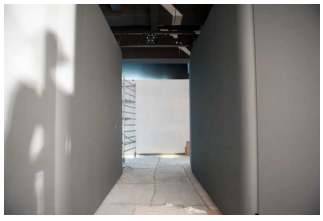

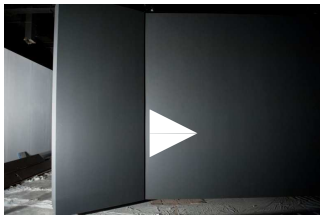

KULTURA 17.08.2016, 15:45 Natalia Grygny

Sztuka tego artysty nikogo nie pozostawia obojętnym. Pokochała ją publiczność, krytycy do dziś różnie się do niej odnoszą. Już w październiku w Nowohuckim Centrum Kultury zostanie otwarta Galeria Zdzisława Beksińskiego. W obiekcie trwają już ostatnie prace.

W styczniu ubiegłego roku pojawiła się informacja, że prace Zdzisława Beksińskiego z kolekcji Anny i Piotra Dmochowskich trafią do galerii Nowohuckiego Centrum Kultury. To 50 obrazów olejnych reprezentujących nurt fantastyczny, zwłaszcza z lat 70. XX wieku oraz 100 fotografii z lat 60. i 70. oraz 100 rysunków z całego okresu twórczości. W 2014 roku w nowohuckiej instytucji miała już miejsce wystawa artysty – w ciągu dwóch tygodni odwiedziło ją ponad 20 tys. osób. Dyrektor NCK Zbigniew Grzyb twierdzi, że właśnie to

zdecydowało o pomyśle utworzenia stałej galerii prac.

- Państwo Dmochowscy poszukiwali miejsca dla swojej kolekcji – mówi Zbigniew Grzyb. – Zaproponowaliśmy przyjazd. Pan Piotr Obejrzał instytucję i przejechał się tramwajem z centrum, aby sprawdzić, jak to wszystko wygląda. Zobaczył przede wszystkim instytucję tętniącą życiem – kursy, szkolenia, warsztaty, zajęcia teatralne, koncerty. Oprócz tego przeprowadzane remonty. Dlatego też miejsce w Nowej Hucie wydało się odpowiednie do utworzenia galerii.

Obrazy wychodzą z mroku

Na stałej ekspozycji zobaczymy 50 obrazów z nurtu fantastycznego, natomiast rysunki i zdjęcia będą się pojawiały cyklicznie. Podczas weekendu otwarcia na pewno będzie można zobaczyć wszystkie dzieła prezentowane w dostępnych przestrzeniach Nowohuckiego Centrum Kultury.

- Przez weekend otwarcia i pierwsze dwa tygodnie udostępnimy wszystkie dzieła – informuje dyrektor NCK. – Rysunki i zdjęcia będą pokazywane podczas różnych wydarzeń mających miejsce w naszej instytucji, a raz w roku przez miesiąc będą prezentowane obrazy, rysunki i fotografie. Pokażemy to, za co publiczność najbardziej kocha Beksińskiego.

Koszt adaptacji pomieszczenia przeznaczonego na galerię to około 600 tys. zł. Prace powoli dobiegają końca – pozostały jeszcze te związane z wejściem, wyjściem, oświetleniem czy malowaniem. Projekt aranżacji wnętrza przygotowała firma architektoniczna Ekotektura.

- Moim zdaniem galeria będzie również ciekawa pod względem aranżacji wnętrza – mówi dyrektor. – Zastosowano kilka ciekawych rozwiązań, między innymi lewitujące ścianki. Wybraliśmy również kadrujące światło wysokiej jakości. Ważne, aby publiczność nie narzekała na tę kwestię tak, jak zdarza się w innych muzeach. Istotne, aby prezentowane obrazy trochę wydobyć z mroku, wykadrować i podkreślić obecność przestrzeni.

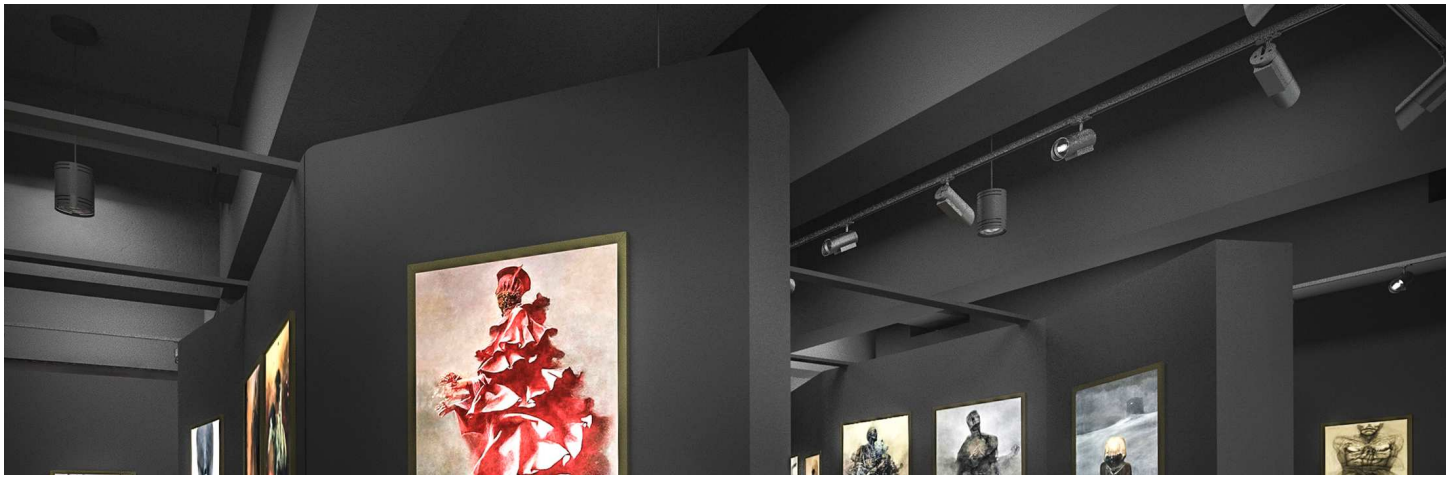

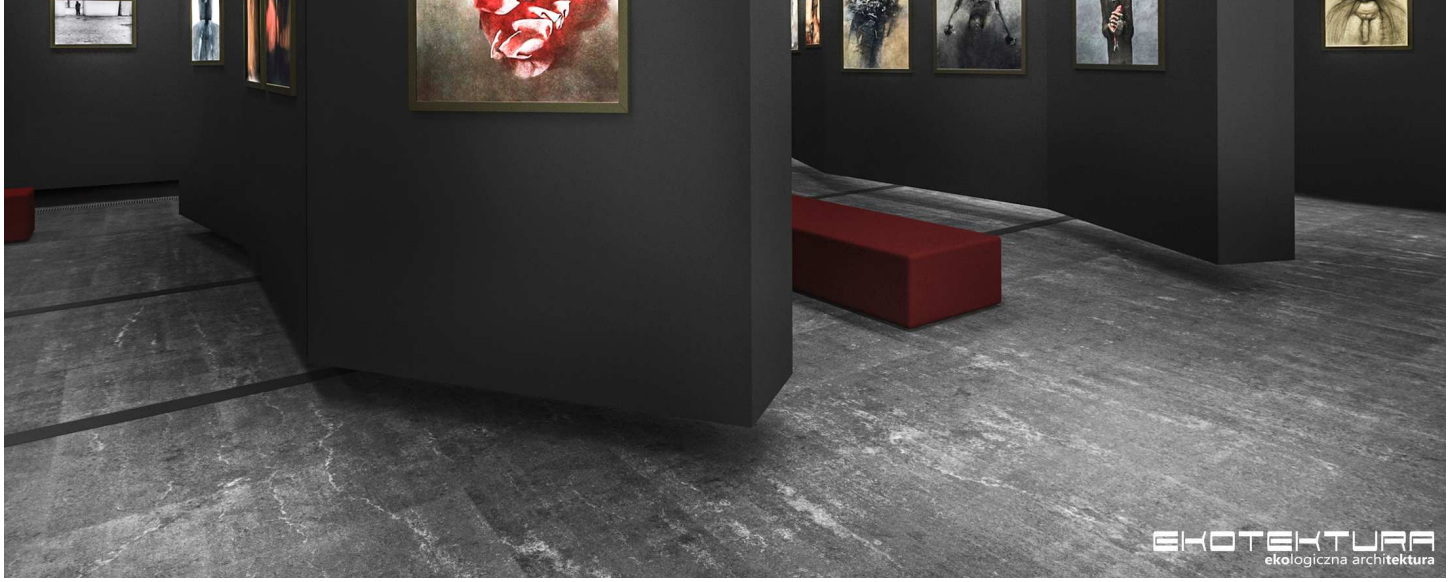

Galeria Zdzisława Beksińskiego w NCK [Wizualizacja]

Beksiński przyciąga niczym magnes

Wydarzenie otwarcia Galerii śledzi już 16 tys. osób, a 7 tys. deklaruje chęć zobaczenia wystawy. Liczby te mówią same za siebie.

- Jestem przekonany, że to będzie ważne wydarzenie dla NCK. Wystarczy spojrzeć na liczbę wejść na naszą stronę czy osób obserwujących wydarzenie na Facebooku - to ponad 16 tys. osób – mówi Zbigniew Grzyb. Przyznaje również, że wystawa ma być magnesem przyciągającym zarówno mieszkańców, jak i turystów.

- Trzeba jasno powiedzieć, że to będzie ogromna atrakcja nie tylko dla Nowej Huty, ale również dla Krakowa. Kierując jednostką taką jak Nowohuckie Centrum Kultury, trzeba patrzeć na nią również w kontekście dzielnicy i miasta – ocenia Zbigniew Grzyb. - Kraków jest miejscem, do którego przyjeżdża wielu turystów. Korzystne jest to, że nie tylko w ścisłym centrum, ale i innych dzielnicach pojawiają się propozycje dla przyjeżdżających.

Można zatem powiedzieć, że sztuka Beksińskiego – artysty kontrowersyjnego, nareszcie znajdzie swoje miejsce w stolicy Małopolski. Kiedy w 2014 roku w NCK były prezentowane prace artysty, dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku Wiesław Banach stwierdził:

„Kraków nie był nigdy miastem przychylnym twórczości Beksińskiego. Mam nadzieję, że wystawa w Nowohuckim Centrum Kultury zmieni to nastawienie, a wszystkim, dla których twórczość Zdzisława Beksińskiego jest bliska zrekompensuje niezwykle rzadką możliwość oglądania dzieł tego niezwykłego artysty".

Było, jest i (na pewno) będzie głośno

W tym roku o twórczości i życiu Zdzisława Beksińskiego mówi się naprawdę dużo. Zapewne przyczyniła się do tego premiera filmu „Ostatnia rodzina" w reżyserii Jana P.

Matuszyńskiego. Andrzej Seweryn, który wcielił się w tytułową rolę, za swoją kreację aktorską został nagrodzony podczas tegorocznego festiwalu filmowego w Locarno. Nie można również zapomnieć o publikacjach poświęconych Beksińskim – m.in. „Beksińscy. Portret podwójny" Magdaleny Grzebałkowskiej.

Nowohuckie Centrum Kultury w ramach wystawy prac artysty przygotowuje spektakl „Kryptonim 27". Będzie to widowisko muzyczne inspirowane twórczością Beksińskiego. O oprawę muzyczną zadba Nikola Kołodziejczyk, który wraz ze swoim big bandem Nikola Kołodziejczyk Orchestra za album „Chord Nation" uzyskał trzy nominacje do nagród Fryderyków 2015.

– To trójwymiarowy świat Beksińskiego. To, co z jego twórczości może inspirować, zostanie przeniesione na scenę – zdradza nasz rozmówca. - Widz wniknie w przestrzeń stworzoną z ruchomych obrazów, baletowych ciał, hologramów i żywej muzyki.

Galeria Zbigniewa Beksińskiego w Nowohuckim Centrum Kultury zostanie oficjalnie otwarta w pierwszy weekend października 2016 roku.

Autor: Natalia Grygny